

RECENZJA

ZABAWA W PSYCHOTERAPEUTĘ



JAKUB
PANEK

GAZETA WYBORCZA

Zabawą” Marka Modzelewskiego w Teatrze Polonia jako reżyserka zadebiutowała Iza Kuna. Jej przedstawienie to kolejny udany spektakl psychologiczny na scenach Krystyny Jandy.

Teatr Polonia i Och-Teatr, prowadzone przez Fundację Krystyny Jandy na rzecz Kultury, rozpoczęły chyba najtrudniejszy sezon od czasów ich powstania. A to za sprawą otwartego konfliktu na linii Krystyna Janda - „dobra zmiana”. Ministerstwo Kultury kierowane dziś przez Piotra Glińskiego drastycznie obcięło dotację dla działań prywatnych scen Jandy, czego skutkiem jest zmniejszona liczba premier w nowym sezonie.

Mimo to plany obu teatrów są ambitne. Na początek sezonu możemy oglądać przygotowywaną od wielu miesięcy sztukę „Zabawa” Marka Modzelewskiego, której premiera odbyła się 23 września na małej scenie Teatru Polonia.

Historia rozgrywa się w wigilię Bożego Narodzenia, w domu na odludziu w sercu Mazur. Pisarka Ola (w tej roli świetna Anna Moskal) i jej partner - reżyser teatralny Robert (Marcin Perchuć), oboje z rozbitych małżeństw, oboje posiadający dzieci - postanowili, że święta i sylwestra spędzą w nowo kupionym siedlisku. Mocno zakrapiana wigilia upływa na wzajemnych pretensjach, związanych m.in. z problemami z dziećmi z pierwszych małżeństw. Sytuację dodatkowo komplikuje to, że przed wigilią Robert nakrzyczał na nastoletnią córkę Oli - Klaudię (tej postaci w sztuce nie zobaczymy), która zamknęła się w pokoju i nie chce z niego wyjść. Nagle do domu puka młody mężczyzna, który od razu traci przytomność. Ola i Robert na początku próbują udzielić mu pomocy, ale po chwili roz-



Główne role w przedstawieniu grają Anna Moskal i Marcin Perchuć

poczynają ze sobą wojnę na słowa, w której dominują ksenofobia i rasizm.

Marek Modzelewski napisał sztukę będącą krytyką dzisiejszej mieszczańskiej rodziny, a także swoistą zabawą w psychoterapeutę Polaków. Wykorzystując czas świąt jako tło dla swojej historii, obnaża ludzką hipokryzję. W Polsce, gdzie większość wciąż hołduje tradycyjnym wartościom, chodzi do kościoła, powtarza wyuczone formułki o miłości i szacunku do bliźniego, zostawia w wigilię na stole puste miejsce dla niespodziewanego gościa, wielu jednocześnie popiera polityków szerzących ksenofobię i nacjonalizm, zgadza się na szczelne zamykanie granic przed uchodźcami i postrzeganie każdego cudzoziemca jako terrorysty.

Debiutująca jako reżyserka Iza Kuna wykorzystała swoje doświadczenie aktorskie, m.in. z planu doskonałych obrazów Wojciecha Sma-

**„Zabawa”
to opowieść,
która rozgrywa
się w wigilię
Bożego
Narodzenia,
w domu
na odludziu
w sercu Mazur**

rzowskiego, takich jak „Drogówka” czy „Pod Mocnym Aniołem”. Z filmów, w których reżyser bardzo mocny akcent kładzie na prawdziwe, często skrajne emocje. Wymaga od aktorów zaangażowania totalnego, stroni od serialowego i przerysowanego aktorstwa.

To m.in. dzięki tym wzorcom „Zabawa” w reżyserii Kuny to opowieść z krwi i kości, z prawdziwymi ludź-

mi. W kilkudziesięciminutowym przedstawieniu pada aż kilkadziesiąt nieparlamentarnych słów. Ale przekleństwa są tu uzasadnione. Uzupełniają świetnie poprowadzone potyczki słowne głównych bohaterów.

Anna Moskal osiąga poziom aktorstwa totalnego, miejscami przypomina Tildę Swinton z przejmującego dramatu „Musimy porozmawiać o Kevinie”. Jest zaangażowana, czujna, nie pozwala na wytrącenie się z roli. Jej partner Marcin Perchuć to aktor o wielu obliczach i talencie do przeobrażania się z miłego tatuśka w Jacka Nicholsona z „Lśnienia”. Trójcę dopełnia Bartosz Sak, absolwent Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi. Młody aktor (rocznik 1991) zachwyca grą. W „Zabawie” otrzymał rolę tajemniczego wędrowca, który - jak się pod koniec spektaklu okazuje - razem z córką Oli Klaudią pozwala sobie

na grę na emocjach pary. Angażuje ich do udziału w eksperymencie, który ma dowieść zepsucia moralnego. Sak poradził sobie z tą rolą nadzwyczaj dobrze. Jest w nim tajemnica i upór, by tak łatwo jej nie poznać.

„Zabawa” dołączyła do grona dobrych spektakli psychologicznych, których w teatrach Krystyny Jandy nie brakuje. W repertuarze wciąż znajduje się doskonały „Kontrakt”, o tym, ile jesteśmy w stanie poświęcić dla pracy, „Metoda”, o okrutnych sposobach rekrutacji pracowników, czy „Kolacja kanibali” o tym, co i kogo może poświęcić człowiek, żeby uratować się z opresji. ●

„Zabawa” Marka Modzelewskiego, Teatr Polonia. Reżyseria: Iza Kuna, scenografia: Wojciech Żogała, kostiumy: Anna Męczyńska, światło: Michał Grabowski, muzyka: Paweł Krawczyk. Najbliższe spektakle 8, 22, 23 października i 19, 20 listopada o godz. 17